



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(454)

53. posiedzenie
Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia
w dniu 2 października 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.
2. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych.

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 09)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Jerzy Cieślak)

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, poświęcone rozpatrzeniu poprawek zgłoszonych w czasie prac Senatu nad ustawami, które były przedmiotem naszej pracy w dniu wczorajszym.

Opóźniłem nieco rozpoczęcie posiedzenia, ponieważ pan minister Pater był uprzejmy poinformować, że poprawki pani senator Liszcz byłyby do przyjęcia, gdyby pani senator zechciała zmodyfikować jedną z nich. Komisja nie jest uprawniona do wprowadzenia jakichkolwiek zmian do poprawki autorskiej pani senator Liszcz, dlatego poprosiłem kolegów senatorów, żeby poszukać jej na posiedzeniu innej komisji, może do nas dotrze. Jeżeli nie, to trudno, nic na to nie poradzimy.

O, jest pani senator. Właśnie wyjaśniałem, że oczekujemy na panią, ponieważ nie jesteśmy uprawnieni do zmiany treści poprawki.

Proszę państwa, chciałbym podziękować senatorom sprawozdawcom, którzy mając tak mało czasu, przekazali dzisiaj Senatowi te trzy ustawy, zwłaszcza chciałbym podziękować pani senator Stradomskiej, ponieważ ustawa, którą sprawozdawała, jest dosyć trudna, czasu było bardzo mało, a wczoraj na posiedzeniu komisji była, jak sądzę, zaskoczona obdarzeniem jej zaszczytem sprawozdawcy komisji. Myślę, że wyrazy uznania i podziękowanie dla państwa sprawozdawców są na miejscu.

W związku z wystąpieniem pani senator Krzyżanowskiej w debacie o ustawie o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych uważam za swój obowiązek złożyć pewne wyjaśnienie. Pani Senator, wczoraj o godzinie 16.00 odbyło posiedzenie Prezydium Senatu, wczoraj wieczorem dowiedziałem się też, że najbliższe posiedzenie Senatu odbędzie 29 i 30 października. W związku z tym to nie była moja dobra wola, tylko miałem obowiązek wprowadzenia tych dwóch ustaw do dzisiejszego porządku dziennego, ponieważ inaczej jako przewodniczący zawiniłbym temu, że albo dla dwóch ustaw przyjeżdżalibyśmy do Warszawy, albo zostałby przekroczony termin trzydziestu dni. Nie jestem członkiem Prezydium Senatu i nie ja decyduję o tym, kiedy odbywają się posiedzenia plenarne. Jeżeli państwo zechcą zajrzeć do stenogramu, to można tam z łatwością wyczytać, że jedynym uzasadnieniem mojego dzisiejszego wniosku była obawa o przekroczenie terminu trzydziestu dni, jakie ma Senat na rozpatrzenie ustawy. Nie używałem żadnej argumentacji merytorycznej. Był to wniosek czysto formalny. To był po prostu mój obowiązek.

Bardzo proszę.

Senator Olga Krzyżanowska:

Panie Przewodniczący, rzeczywiście wyraziłam zdziwienie, ponieważ jako komisja nie byliśmy poinformowani, że w imieniu przewodniczącego komisji będzie złożony taki wniosek. W pewnym sensie nasza wina polegała może na tym, że wczoraj zbyt szybko i łatwo przeszliśmy od dyskusji do głosowania nad ustawą. Nie śmiem panu przewodniczącemu niczego sugerować, ale niech takie rzeczy bierze na siebie Prezydium Senatu, proszę bardzo. Komisja chyba ma prawo powiedzieć, że posłowie – nie mówię o nas, ale o innych – nie zapoznali się z ustawą i boimy się, że dyskusja na sali będzie mało rzeczowa. Dzisiaj nie po raz pierwszy wypowiadam tego typu uwagi w stosunku do trybu, jaki przyjmuje nie nasza komisja, ale Senat. Naprawdę to nie są ustawy, przy których potrzebny jest pośpiech. Co by się stało, gdybyśmy przyjechali tu w przyszłym tygodniu? Jesteśmy przecież pracownikami i możemy przyjeżdżać, płacą nam za to. Dlatego powiedziałam, że szkoda, iż pan jako przewodniczący komisji złożył ten wniosek także trochę w naszym imieniu. Tylko tyle, podtrzymuję to.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Powtarzam raz jeszcze, nie miałem innego wyjścia, musiałem ratować sytuację. Naprawdę nie mam wpływu na ustalenie terminu posiedzenia Senatu, ale wczoraj złożyłem deklarację, że prezydium komisji będzie na ten temat rozmawiać z panem marszałkiem Pastusiakiem. Słowa dotrzymamy, ale w prezydium jest również nieobecny pan senator Balicki. Musimy razem pójść do marszałka, bo tego wymaga procedura i szacunek dla marszałka Senatu, a również dla pana senatora Balickiego. Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, przystępujemy do rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zestawienie jest przygotowane, w związku z tym nie tracąc czasu, przystępujemy do dyskusji.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos?
Bardzo proszę, pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Jest to nie tyle głos w dyskusji, ale uzasadnienie mojej poprawki, ponieważ złożyłam ją do protokołu, nie brałam udziału w debacie. W poprawce proponuję skreślenie ust. 3 w art. 36. Dlaczego akurat tak? Chodzi o to, że w tym ustępie jest mowa o tym, że inspektor pracy ma być przed sądem uczestnikiem postępowania w sprawie, jeżeli zostanie wniesione odwołanie od decyzji, o której mowa w ust. 2.

Prawdę mówiąc, nie rozumiem pojęcia „uczestnik”. Inspektorzy pracy uczestniczą w sądach w wielu sprawach, wynika to z ustawy o inspekcji pracy. Jeżeli sędzia będzie widział taką potrzebę, może zawsze poprosić inspektora pracy o uczestnictwo w procesie, skierować wezwanie. Sąd ma takie sankcje, inspektor pracy zawsze się stawi. Nie jest jednak prawdą, Panie Ministrze, że inspektorzy pracy unikają takich spotkań. Byłam inspektorem pracy ponad piętnaście lat i nie wyobrażam sobie, żeby nagle w tej chwili inspektorzy pracy stali się jakimś organem pomocniczym ZUS. Wydaje się, że w ustawach dotyczących ubezpieczeń ZUS próbuje w wielu sytuacjach sto-

sować spychotechnikę. Swoimi pytaniami wykazałam, że w tej ustawie również występuje coś takiego, ale nie zgłaszałam więcej poprawek właśnie dlatego, że nie miałam czasu szczegółowo zapoznać się z tą ustawą.

Zwracam się do pań i panów senatorów komisji o poparcie mojej poprawki, która na pewno nie zaszkodzi ustawie, a pod kątem czytelności prawa będzie to o wiele lepsze rozwiązanie. Nie próbujmy narzucać sądom jakichś przedziwnych rozwiązań ustawowych, bo inspektor nie jest ani świadkiem, ani stroną, jest jakimś uczestnikiem postępowania. Co to jest uczestnik postępowania? Ja tego po prostu nie rozumiem, uważam, że ten zapis jest niewłaściwy i powinien być skreślony. Serdecznie proszę o poparcie mojej poprawki. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję, Pani Senator.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chce jeszcze zabrać głos? Nie.

Bardzo proszę, pan minister Pater. Czy pan minister byłby uprzejmy od razu wyrazić swoją opinię na temat poprawek zgłoszonych przez panią senator Liszcz? Pozwoliłem sobie poszukiwać pani senator w związku z wcześniej wyrażoną wstępną opinią, że poprawki zgłoszone przez panią senator mogą być poparte przez rząd pod warunkiem, jak zrozumiałem, że jedna z nich zostanie zmodyfikowana w sensie zapisu legislacyjnego, ale nie byliśmy upoważnieni do podjęcia decyzji za autorkę poprawki. To niewielkie opóźnienie rozpoczęcia posiedzenia dało szansę przybycia pani senator, za co dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Może odpowiem w kolejności chronologicznej. Poprawka pani senator Liszcz do art. 3 ust. 1 pkt 1 wydaje się zasadna.

Jeżeli chodzi o poprawkę do art. 22 ust. 1, polegającą na skreśleniu pktu 3, chciałbym się wypowiedzieć bardziej szczegółowo. Dlaczego nie możemy się odnieść pozytywnie do tej poprawki? Otóż w art. 22 ust. 1 mamy skończony katalog trzech przypadków, kiedy zakład odmawia przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. W decyzji odmownej ZUS musi wskazać jedną z tych trzech przesłanek. Jeśli osoba ubiegająca się o świadczenie jest niezadowolona z tej decyzji, rzecz podlega normalnemu badaniu czy sprawdzeniu w drodze postępowania sądowego.

Przypadek trzeci, gdy protokół powypadkowy lub karta wypadku zawierają stwierdzenia bezpodstawne, najczęściej sprowadza się do takiej sytuacji, kiedy z jednej strony osoby sporządzające protokół stwierdzają, że mamy do czynienia z wypadkiem przy pracy, z drugiej zaś strony z całego opisu zdarzenia wynika, że to nie jest wypadek przy pracy. Skreślenie pktu 3 rozchwiałoby ten katalog i nie wyczerpywało wszystkich sytuacji, kiedy ZUS zgodnie z przepisami, z duchem ustawy, powinien odmówić przyznania świadczenia, a nie może tego uczynić, bo nie ma podstawy prawnej. Z tego powodu nie moglibyśmy poprzeć tej poprawki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Może omówmy wszystkie wnioski pani senator.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, jeżeli pani tak sobie życzy, proszę uprzejmie.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Ministrze, przecież do tej pory nie było takiej podstawy. To jest nowość. Nie zaprzeczy pan, że nie jest jasno powiedziane, co to są stwierdzenia bezpodstawne. Rozumiem, że będzie obowiązywało nadal jakieś rozporządzenie w sprawach trybu ustalania okoliczności i przyczyn. Tam jest przecież przewidziana możliwość swoistego zaskarżania treści protokołu i żądania zmiany. Do tej pory w ramach tych zmian w protokole jakoś sobie radzono. Raptem pojawia się bardzo dyskusyjna podstawa, według której oceny dokonuje ten, kto płaci, sam zakład. Jak radzono sobie do tej pory? Nigdy nie słyszałam, a też się tym zajmowałam, że są sytuacje, kiedy powinna nastąpić odmowa świadczeń, a nie ma do tego podstaw. Mogłabym uzyskać odpowiedź?

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Pani senator ma rację, w tej chwili tego nie ma. Ten przepis zrodził się właśnie z doświadczeń, być może nielicznych, z praktyki ZUS, kiedy próbowano w jakiś sposób interpretować przepisy, być może w zależności od subiektywnej oceny osoby, która to komentowała. Jedni powiedzą, że próbowano interpretować przepisy, inni powiedzą, że była to nadinterpretacja albo naginanie przepisów. Przepis ten zrodził się z praktyki, do ZUS docierało wiele budzących kontrowersje sygnałów, a chyba nie o to chodzi, żeby pewnego typu wątpliwości były rozstrzygane na poziomie...

Senator Teresa Liszcz:

Dopiero teraz będą wątpliwości, bo przecież ZUS może uznać za oczywiście bezpodstawne stwierdzenie w protokole, że jest to wypadek przy pracy, a w ogóle nie ma mowy o tym, o jakie stwierdzenia chodzi. Przecież ten protokół ma być dokumentem wiążącym nie dla sądu, bo to jest dalsza sprawa, ale dla ZUS. Jak może być tak, że ten niby wiążący dokument może być jednostronnie kwestionowany przez ZUS, będący stroną w sprawie, będący podmiotem zobowiązany. Jest to dla mnie kompletny dziwoląg.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Znamy stanowisko pani senator i stanowisko pana ministra jako uprawnionego przedstawiciela rządu, jak rozumiem.

Chciałbym tylko prosić panią senator, żeby zechciała oczekiwać na udzielnie głosu w czasie posiedzenia komisji, dla porządku.

Pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, chciałabym, żeby podał pan przykład, na podstawie jakich doświadczeń wprowadzono takie pojęcie. Z mojej długoletniej praktyki wiem, że niekiedy ZUS podważa zasadność, nawet wtedy, kiedy jest dokumentacja i są prawomocne wyroki. Taki nieczysty, niekonkretny zapis spowoduje naprawdę bardzo wiele komplikacji, a w takich sytuacjach powinniśmy dbać o to, aby prawo było jednoznaczne i czytelne. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Bardzo dziękuję.

Proszę, pani senator Krzyżanowska.

Senator Olga Krzyżanowska:

Wydaje mi się, że sprawa jest dość prosta. To jest określenie prawnie niejasne. Nie bardzo rozumiem, co znaczy bezzasadny: źle napisany, nieuznany przez kogoś, niemądry, nierozsądny? Trudno powiedzieć. To, co powiedziała pani senator Liszcz, robi wrażenie. To że ktoś, kto jest stroną, będzie osądzał, czy coś jest bezzasadne, czy zasadne, jest chyba sprzeczne z jakimkolwiek trybem przyzwoitego, sprawiedliwego postępowania.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Rozumiem, że pan minister zgłaszając się do głosu chce rozszerzyć swoją argumentację w odniesieniu do poprawki, oznaczonej w zestawieniu jako wniosek siódmy.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej

Krzysztof Pater:

ZUS jest zawsze stroną, ponieważ jest instytucją wypłacającą świadczenia. W całym dwuinstancyjnym postępowaniu arbitrem jest sąd. Zadaniem ZUS jest między innymi troska o sprawiedliwość w obszarze świadczeń, o uczciwe gospodarowanie publicznymi pieniędzmi, bo środki przeznaczone na wypłatę świadczeń długoterminowych czy rent to są pieniądze publiczne. ZUS podejmując ewentualnie decyzję odmowną, liczy się z konsekwencjami, bo przecież, jak wspomniałem, to nie jest tylko tak, że ZUS mówi: bardzo przepraszam, nie, a, petent biegnie do sądu. Wygranie sprawy w sądzie oznacza konsekwencję odsetek ustawowych, z punktu widzenia świadczeniobiorcy te odsetki są dużo wyższe niż na terminowym rachunku bankowym. Z punktu widzenia ZUS to są koszty, z których zakład się rozlicza. Ponieważ ZUS ma ustawowo określone zadania, jego pozycja jako strony jest w tym zakresie oczywista, tak jak każdego ubez-

pieczyciela, który przyznaje świadczenie. Przypadki, o których mówiłem, polegają na tym, że z opisu zdarzenia wynika, że to nie jest wypadek, a konkluzja osób sporządzających protokół jest twierdząca. Stąd zapis o stwierdzeniach bezpodstawnych, który ulegał pewnym modyfikacjom. To nie jest tak, że zapis, który znalazł się w projekcie rządowym w styczniu czy w lutym, przez cały czas był zapisem nienaruszalnym. Został on poddany modyfikacji po dyskusjach na różnych szczeblach. Wydaje się nam, że w tej chwili jest to zapis właściwy. Skreślenie tego zapisu spowoduje, że w takich sytuacjach będzie brak podstawy prawnej do odmówienia przyznania świadczenia.

(Senator Teresa Liszcz: Mogę jeszcze, ad vocem?)

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Bardzo proszę, pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Ministrze, przecież w czasie powstawania protokołu i po jego zamknięciu jest możliwość zaskarżenia tego protokołu do sądu, jednak powinien to robić ZUS, nie można tego ciężaru przerzucać na pracownika. Tak było do tej pory. Można przecież złożyć do sądu wnioski o ustalenie prawdziwego stanu rzeczy, jeżeli uważamy, że jest inaczej niż w protokole. Protokół może kwestionować zarówno pracownik, jak i ZUS, nie obarczajmy jednak od razu ciężarem procesowania się w tej sprawie pracownika. Jeżeli ZUS nie respektuje protokołu, to niech występuje do sądu o ustalenie, że jest inaczej niż w protokole, ale nie można zmuszać do tego pracownika, który nie ma pomocy prawnej, ZUS ma prawników, całe biuro prawne, a pracownik tego wszystkiego nie ma. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos w odniesieniu do poprawki siódmej?

Bardzo proszę, pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Przewodniczący, pytanie łączy się z tym pośrednio.

Panie Ministrze, czy poza kartą wypadku, której wzór jest załącznikiem do przedłożenia rządowego, będzie jeszcze potrzebny protokół z wypadku przy pracy, czy poprzestaniemy tylko na karcie wypadku? Tutaj nie ma wymienionego protokołu jako takiego, a z rozporządzenia w sprawie uznawania zdarzenia za wypadek wynikałoby, że właśnie karta wypadku będzie całą dokumentacją. Byłoby to bardzo istotne wyjaśnienie, są tutaj bowiem bardzo duże luki. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Tak, to było pytanie do pana.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Nie, w omawianym przepisie w art. 22 ust. 1 pkt 1 mówi się, że przyczyną odmowy jest nieprzedstawienie protokołu powypadkowego lub karty wypadku. Potrzebne są więc oba te dokumenty.

(Senator Teresa Liszcz: Mogę?)

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Proszę.

Senator Teresa Liszcz:

To jest następna sprawa. Czy to znaczy, że jeśli będzie tylko protokół, a nie będzie karty, to będzie odmowa? I jeśli będzie karta, a nie będzie protokołu, to też będzie odmowa? Wynika to z tego, że na początku jest negacja, a potem słowo „lub”. Jeżeli przepis zaczynałby się pozytywnie, że płaci się w razie przedłożenia karty lub protokołu, to byłoby jasne, że wystarczy jeden albo drugi dokument, albo mogą być obydwa. Jeżeli jednak na początku jest negacja, to „lub” oznacza, że brak któregokolwiek z tych dokumentów już oznacza pozbawienie świadczeń.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Proszę pana ministra o odpowiedź.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Teresa Guzef:**

Ustawa przewiduje dwa rodzaje dokumentów w zależności od różnych sytuacji. Protokół powypadkowy tradycyjnie jest przewidziany jako dokument dla pracodawcy, który ma sporządzić protokół powypadkowy przy pomocy komisji. Proszę jednak pamiętać, że teraz ubezpieczeniem wypadkowym są objęci nie tylko ubezpieczeni pracownicy, ale również inne osoby, które ustawą o systemie ubezpieczeń są zobowiązane do płacenia składek za siebie bądź za innych i właśnie dla tych osób jest karta, bo będzie ją sporządzała inna osoba, inny podmiot. Pracownik zawsze musi przynieść protokół powypadkowy, w którym zdarzenie będzie zakwalifikowane jako wypadek albo nie, będą opisane okoliczności i będzie stwierdzenie, że żadna ze stron nie odwołała się od tego protokołu.

Jeżeli państwo pozwolą, chciałabym powiedzieć jeszcze kilka słów w sprawie pktu 3. Właściwie tu się nic nie zmieniło, jest tak, jak do tej pory, tylko zamiast pracodawcy występuje ZUS. Pkt 3 zaproponowaliśmy po to, żeby ZUS miał szansę na odmowę świadczenia w przypadkach bardzo wątpliwych. Gdyby protokół powypadkowy

miał arbitralnie rozstrzygać o tym, czy jest to wypadek przy pracy, ZUS byłby zmuszony to przyjąć, co oznacza, że nigdy nie będzie mógł się odwołać od własnej decyzji przyznającej. Tym instrumentem będzie mógł posługiwać się tylko pracownik. Z drugiej strony trzeba też pamiętać o tym, że ZUS dysponuje środkami publicznymi i wszyscy go rozliczają z gospodarowania tymi środkami. Bezzasadne wydawanie tych pieniędzy jest przedmiotem zarówno kontroli NIK, której później ZUS musi się z tego wszystkiego wypowiadać, jak i nadzoru ministra. Ten przepis miał właśnie głównie taki cel, aby w wątpliwych przypadkach spróbować nie dać tej renty, a po odwołaniu się pracownika zadecyduje o tym sąd. Jeżeli arbitralnie przyjmiemy, że będziemy mieli tylko protokół powypadkowy, oznacza to, że ZUS będzie musiał zawsze płacić, nawet jeżeli kiedyś wyjdą na jaw ukryte okoliczności, które nie uzasadniają przyznania tego świadczenia. Uważam ten przepis za dobre rozwiązanie.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję, Pani Dyrektor.

Głos ma pani senator Ferenc. Mam prośbę, żeby państwo byli uprzejmi nie powtarzać już zastosowanych argumentów, bo wtedy dyskusja się przedłuży, stanie się częściowo bezprzedmiotowa.

Bardzo proszę.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Przewodniczący, moje pytanie jest takie: czy ministerstwo uwzględnia fakt, że w małych zakładach pracy na skutek zmian w kodeksie pracy zostały zlikwidowane służby bhp? Państwo mogą sobie wyobrazić, jak będzie wyglądała dokumentacja powypadkowa w małym zakładzie pracy, gdzie właściciel odpowiada za wszystko, co się dzieje w zakładzie pracy.

Pamiętajmy o tym, co uchwaliliśmy niedawno, miesiąc czy kilka tygodni temu. Dopiero później będą widoczne efekty spójności tych wszystkich przepisów. Pracownik po prostu nie będzie miał żadnych szans. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.

Czy pan minister chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Spory w tym kraju zawsze rozstrzyga sąd. Arbitralnie nie stworzymy mechanizmów, które pozwolą rozstrzygnąć, co naprawdę zaszło, kiedy mamy do czynienia z wypadkiem w firmie składającej się z właściciela i jednego pracownika, a właściciel twierdzi coś innego niż pracownik. Żadna instytucja tego nie określi, tylko sąd może ostatecznie rozstrzygnąć, co zaszło.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.

Chciałbym prosić pana ministra o ustosunkowanie się i wyrażenie opinii rządu do poprawek dziesiątej i jedenastej, autorstwa pani senator Liszcz, nad którymi jeszcze nie dyskutowaliśmy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Jeżeli chodzi o poprawkę do art. 39, związaną z wartościami pieniężnymi, chciałbym podnieść dwie kwestie. Tu właśnie jest element do dyskusji. Wydaje mi się, że moglibyśmy poprzeć tę poprawkę w przypadku istotnego obniżenia progu, musimy bowiem brać tu pod uwagę nie tylko racje pracowników, ale także pracodawców. Z punktu widzenia normalnego zachowania pracownika w relacji z pracodawcą kwota w kieszeni pracownika jest uzasadniona codziennymi potrzebami. Nie wydaje mi się, że pracodawca powinien refundować kwotę 760 czy 800 zł, jeżeli na skutek różnych okoliczności pracownik tę kwotę straci. Ten element powinien być związany z jakimś wskaźnikiem procentowym, myślałem o poziomie 10%.

Druga sprawa: w Sejmie zbliżają się do końca prace nad ustawą o minimalnym wynagrodzeniu, została zakończona praca w komisji. Jestem gotów opowiedzieć o tym bardzo szczegółowo, ale mówiąc w skrócie, to przy konstrukcji, która tam została przyjęta, uchwalając tamtą ustawę trzeba byłoby de facto zastępować od razu pojęcie „najniższe wynagrodzenie” pojęciem „minimalne wynagrodzenie”, może już za dwa tygodnie. Dlatego jeżeli mówimy tutaj o jakimś mierniku, jest on oczywiście do przyjęcia, chciałbym tylko o tym uprzedzić. W sensie merytorycznym jest to kwestia odpowiedzialności pracodawcy. Gdyby ta kwota była dużo niższa, to wydaje się, że nie zburzylibyśmy równowagi w relacji pracodawca – pracownik.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Czy pani senator Liszcz skłonna jest do kompromisu i zmodyfikowania swojej poprawki?

Senator Teresa Liszcz:

Nie bardzo mnie to przekonuje. Przecież 700 zł jest to kwota, którą człowiek pracujący ma prawo mieć przy sobie. Jeśli byłby to dzień wypłaty, może stracić dużo więcej. Liczymy się z tym, że może mieć więcej, może być przygotowany na robienie po wyjściu z pracy zakupów lub wnoszenie opłat na pocztę, a na to trzeba mieć przeciętnie około 1 tysiąca zł. Wypadki nie zdarzają się nieustannie i ludzie nie będą się sami napraszać, żeby naciągać pracodawcę na odszkodowanie. Pamiętajmy, że wypadek jest to tylko takie zdarzenie, kiedy ktoś stracił życie albo doznał uszczerbku na zdrowiu, a nie jakieś tam awarie. To nie zdarza się znów tak często.

Wydaje mi się, że nie jest przesadne mieć przy sobie kwotę około 700 zł, a trudno podawać konkretną kwotę, bo to – jak z inflacją – zawsze odnosi się do jakiegoś wynagrodzenia. Wydawało mi się, że to jest najniższa kwota.

(Głos z sali: Może jakaś część, 50%.)

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Pani senator Krzyżanowska.

Senator Olga Krzyżanowska:

Pani Senator, może 50% podstawowego czy najniższego wynagrodzenia? Jest to mniej więcej w granicach rozsądku. Jesteśmy kobietami, chodzimy po zakupy i wiemy, że nie zawsze nam starcza.

(Głos z sali: Trzysta parę złotych.)

Nosimy przy sobie pieniądze, chociaż może to jest nierozsądne.

(Głos z sali: Dla jednych jest to pół pensji, a dla innych 1%.)

Senator Teresa Liszcz:

Wydaje mi się, że pracownik często może stracić dużo więcej, a nie wie o tym, że nigdy nie dostaje pełnej rekompensaty za uszczerbek na zdrowiu. Nawet jeżeli dostaje podwyższoną rentę, nikt mu nie zapłaci za cierpienia, za dodatkowe koszty leczenia, za próbę zdobycia protez, za korzystanie z porad indywidualnych, co i tak nie będzie zrefundowane z ubezpieczenia zdrowotnego. Nasze odszkodowania za wypadki są śmieszne w stosunku do tego, co płacą w państwach przyzwoicie traktujących obywateli. Tam, jeśli człowiek całkowicie straci zdrowie, to dostaje taką kwotę, że może sobie kupić dom czy zafundować jakąś miesięczną pomoc. U nas te kwoty są symboliczne, wydaje mi się więc, że targowanie się jeszcze o kwotę połowy najniższego wynagrodzenia to trochę przesada. Przeciętne opłaty za światło, gaz, czynsz wynoszą około 1 tysiąca zł. Taką kwotę każdy ma prawo mieć przy sobie, a tu chodzi o 700 zł.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję, Pani Senator.

Powrócę jeszcze do pytania: czy pani senator zechce poddać pod głosowanie poprawkę w brzmieniu zgłoszonym w czasie plenarnych obrad Senatu? Żeby zostawić pani senator chwilę czasu na refleksję, poproszę jeszcze...

Senator Teresa Liszcz:

Może odpowiem, ponieważ chcę jeszcze być na innym posiedzeniu. Skoro państwo nie są do końca zdecydowani, zaproponowałabym wariantowo 50% minimalnego wynagrodzenia albo... Nie jestem przekonana, czy targować się jeszcze poniżej minimalnego wynagrodzenia.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Stanowisko rządu? Panie Ministrze, proszę pana o odpowiedź na postulat zmniejszenia tego zapisu do 50% najniższego wynagrodzenia.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Przy tej filozofii ustawy nie możemy poprzeć takiego rozwiązania, ponieważ jest to przenoszenie na pracodawcę odpowiedzialności za środki, które ma pracownik w kieszeni, związane czy niezwiązane bezpośrednio z pracą. Ta kwota wydaje się nieuzasadniona sytuacją. Kwota 300 zł – może operujemy kwotą 400 zł w przyszłym roku – którą pracownik ma w kieszeni, a za którą pracodawca ma ponosić odpowiedzialność, w sensie finansowym jest oczywiście niewielką stratą z punktu widzenia pracodawcy, ale w sensie systemowym niewątpliwie może rozchwiać równowagę, która – tak nam się wydaje – została wypracowana pomiędzy pracodawcami a pracownikami.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Znamy stanowisko rządu. Rozumiem, że nie osiągnięto kompromisu.

Pytam panią senator, czy pod głosowanie za chwilę będę miał poddać poprawkę o treści: „w zakresie przekraczającym kwotę najniższego wynagrodzenia”, czy o treści: „w zakresie przekraczającym kwotę stanowiącą połowę najniższego wynagrodzenia”? Nad którą z tych wersji mamy głosować?

Senator Teresa Liszcz:

W tej sytuacji lepszy rydz niż nic. Jeżeli będzie zgoda na połowę, niech będzie połowa.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Czyli mamy zmodyfikowaną wersję poprawki. Bardzo dziękuję.

Panie Ministrze, proszę jeszcze o opinię na temat poprawki jedenastej.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Kwestia umów pomiędzy pracodawcą a reprezentacją pracowników. To nie jest jedyny przypadek, kiedy różne ustawy regulują zasadę, iż pracodawca coś ustala z reprezentacją związkową czy reprezentacją pracowników. Taka sytuacja pozwala określić wyprzedzająco pewne standardy, na przykład jeżeli nastąpi utrata czy zniszczenie odzieży, jest określany limit kwotowy. Każdy pracownik przychodząc do pracy powinien liczyć się z sytuacją, że w zależności od sposobu wykonywania pracy może nastąpić zniszczenie czy utrata odzieży i tak dobierać tę odzież, aby było to adekwatne do tego, co uzgodniono. Nie oznacza to, że w zakładzie pracy ma być unifikacja. Pewna część osób wykonuje pracę w odzieży ochronnej, udostępnionej przez pracodawcę.

Wprowadzenie relacji, w której określenie kwoty odszkodowania za odzież następowaloby chyba post factum – bo przecież nie przedtem, nie każdy pracownik przy okazji zawierania umowy o pracę określa taryfikator – jest oczywiście możliwe bez tego przepisu. W sytuacji spornej zaczyna się sprawa sądowa. Jednak równowaga pomiędzy obiema stronami, pracodawcą i pracownikiem, pozwala na wypracowanie pewnego kompromisu i określenie jasnych reguł gry, co zaoszczędziłoby obu stronom wielu kłopotów.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.
Pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, dla mnie najśluszniesze byłoby wykreślenie tego przepisu. Jak pan sobie wyobraża reprezentację pracowników, którzy mają decydować o tym, jakie szkody poniósł pracownik? Oni nie uczestniczą w procesie ustalania okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Musiałby się z tym zapoznawać i poszkodowany pracownik, i przedstawiciel, a jeszcze należałoby wybierać przedstawiciela. Jeżeli w zakładzie, w którym pracują trzy osoby, jeden pracownik uległ wypadkowi, to drugi jest pracodawca i pozostaje jeszcze jeden. Tak ma wyglądać wybór? Uważam, że to jest wbrew temu, co głosi rząd pana premiera Millera: wszystko dla małych firm, ograniczanie biurokracji. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.
Czy ktoś chce zabrać głos w tej sprawie? Mówię o poprawce jedenastej.
Pani senator Liszcz, bardzo proszę.

Senator Teresa Liszcz:

Czegoś tu nie rozumiem. Przepis jest tak napisany, że odszkodowanie ustala się post factum, po konkretnym wypadku. Dlaczego zamiast pracownika, który uległ wypadkowi, ma o tym decydować związek zawodowy? Rozumiałabym, gdyby wcześniej były jakieś porozumienia, przewidziane jakieś limity z racji zniszczenia odzieży, że nie może być więcej niż tyle. Wtedy jeśli ktoś chodzi w garniturze od Armaniego, musi się liczyć z tym, że nie dostanie nie wiem ilu tysięcy, tylko przeciętną cenę garnituru polskiej firmy z Bielska czy podobnej. Ale żeby zamiast pracownika związek decydował w sprawie tego, jak on jest ubrany, ile to kosztowało, czy to było zużyte czy nie? Wydaje mi się to po prostu dziwaczne. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Pan minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Pani Senator, spojrzeliśmy na ten przepis po raz enty-pierwszy. Intencje, o których mówiłem, nie wynikają z niego jednoznacznie. Oczywiście sytuacja, w której organizacja decyduje o wysokości odszkodowania post factum byłaby bezsensowna, przyznaję to po tej dyskusji i po tej lekturze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ponieważ pani senator zgłosiła do tego artykułu poprawkę i oczywiście przepis §3 nie ma sensu, to teraz sprawa jest w rękach pani senator. Czy lepsze byłoby rozwiązanie, w którym pewne reguły gry zostałyby ustalone w zakładzie, czyli byłaby to kwestia zmodyfikowania §3, czy wykreślenie tego przepisu i pozostawienie tej sprawy bez żadnych reguł. Jeżeli pani senator zgodzi się zmodyfikować, przedstawić pewną propozycję...

(Senator Teresa Liszcz: Mogę?)

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Bardzo proszę.

Senator Teresa Liszcz:

Nie mam pomysłu, aby to zmodyfikować. Można sobie wyobrazić jakieś odeślanie do rozporządzenia wykonawczego, które by ustalało na przykład górne limity. Nie sędzę, żebyśmy znaleźli w tej chwili reguły ustalenia tej sprawy.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Rozumiem, że rząd ma propozycję adresowaną do pani senator Liszcz. Proszę bardzo o przedstawienie tej propozycji.

**Dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Teresa Guzef:**

Przedstawię ewentualnie szybką propozycję, wszyscy tak szybko pracujemy. Może wprowadzić zapis, że zasady ustalania jednorazowego odszkodowania określa pracodawca w porozumieniu z zakładową organizacją związkową, żeby to było raz na zawsze zapisane. Muszę przyznać się bez bicia, że to ja pisałam ten przepis i miałam na myśli to, co powiedziała pani senator. Nie ma sensu do tego wracać, ale tak samo przyszedł mi do głowy Armani. Możemy przyjąć, że odszkodowanie będzie za garnitury standardu krajowego, żeby nie zwracać za wszystko, za ekstrawagancję już nie. Chodziło mi o to, żeby raz na zawsze w zakładzie pracy zdecydowano, że jeżeli w zakładzie będzie wypadek, to zwrot będzie tylko za garnitury z „Próchnika”.

(Senator Teresa Liszcz: Czyli rodzaj jakiegoś porozumienia zbiorowego opartego na ustawie.)

Tak. Miałam na myśli, że jeśli ktoś lubi ekstrawagancje i luksusy, to niech nie chodzi w tym do pracy, bo za to nie będzie zwrotu. Nie wyszło, przyznaję.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Pani senator Ferenc prosi o głos.

Senator Genowefa Ferenc:

Bardzo dziękuję.

Uważam, że najlepiej będzie wykreślić cały §3. Tam, gdzie pracownicy chodzą w bardzo drogich garniturach, mają oni takie indywidualne ubezpieczenie, które pokryje im wszystko. Do zakładu stolarskiego nikt nie przyjdzie przecież w takim garniturze, żeby na przykład sprzedawać meble. Zwróćmy uwagę na to, nad czym dyskutujemy. W zakładach, gdzie są układy zbiorowe, jest możliwość umieszczenia tej kwestii w układzie zbiorowym, po to są organizacje związkowe. Dlaczego uszczęśliwiamy przedsiębiorcę, narzucamy mu w ustawie jakiś zapis? Uważam, że wykreślenie §3 będzie najrozsądniejszym rozwiązaniem. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Autorką poprawki jest pani senator Liszcz, proszę ostatecznie o decyzję.

Senator Teresa Liszcz:

Pani senator Ferenc mnie przekonała, że chyba nie ma się co bawić w robione na kolanie upoważnienie. Podtrzymuję swój wniosek o skreślenie tego paragrafu.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Pani senator pozostaje przy wersji, która jest w zestawieniu.
Pan senator Pawłowski.

Senator Wojciech Pawłowski:

Jest wiele zakładów, gdzie nie ma organizacji związkowych, i dlatego szkoda tego pisać.
(*Głos z sali: Dokładnie tak.*)

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.

Wobec tego proszę pana ministra Patera o ostateczne stanowisko rządu w odniesieniu do poprawki jedenastej.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

W tej sytuacji popieramy, to chyba najlepsze rozwiązanie.
(*Senator Teresa Liszcz: Rozumiem, że mogę się oddalić?*)

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję, Pani Senator.

Panie Ministrze, sprawdźmy. Rozumiem, że z poprawek, które nie były wnioskami komisji, lecz zostały zgłoszone w debacie, rząd nie popiera poprawki pierwszej. Czy popiera?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poprawka do art. 3 ust. 1 pkt 1. Rząd popiera poprawkę.
Rząd nie popiera poprawki siódmej.
Tak. Rząd nie popiera poprawki dziewiątej.
(*Senator Genowefa Ferenc*: Nie wypowiedział się jeszcze.)
Dlatego proszę o ostateczną odpowiedź, o opinię rządu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Nie, nie popiera. Tak jak mówiłem, rozchwiewa to równowagę pomiędzy pracodawcami a pracownikami.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dyskutowaliśmy nad nią w pierwszej kolejności.
(*Senator Genowefa Ferenc*: Może jednak poproszę o wyjaśnienie tego uczestnictwa, co rząd przez to rozumie.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To jest poprawka dziewiąta, Panie Ministrze. Czy państwo mają inne zestawienie? Przepraszam, Panie Ministrze, czy nie otrzymał pan zestawienia?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater*: Dostałem poprawki pani senator Liszcz ponumerowane od jeden do...)

Nie, proszę o przekazanie druku z poprawkami.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie Ministrze, żeby nie było niedomówień, pozwolę sobie jeszcze raz wrócić, bo sprawa jest ważna, a pośpiech nie usprawiedliwia błędów. Teraz patrzymy do zestawienia, które pan już ma. Poprawkę pierwszą pani senator Liszcz rząd popiera.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater*: Popiera.)

Poprawki siódmej pani senator Liszcz rząd nie popiera.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater*: Nie popiera.)

Poprawka dziewiąta pani senator Ferenc.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater*: Czy mógłbym się odnieść do tego merytorycznie?)

Bardzo proszę.

Przypomnę, że nad tą poprawką dyskutowaliśmy na początku.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Kwestia inspekcji. Dlaczego nie możemy tego poprzeć? W stosunku do przedłożenia rządowego ten artykuł ulegał pewnym modyfikacjom w trakcie prac sejmowych w wyniku dyskusji, jaka toczyła się w podkomisji z udziałem kilku posłów, przedstawicieli Państwowej Inspekcji Pracy, przedstawicieli ZUS i przedstawicieli rządu.

Ten artykuł domyka całą filozofię ustawy, ponieważ pracodawcy, którzy mają szczęście i jego pracownicy też mają szczęście, bo nie ulegają wypadkom i nie przekraczają norm uwidoczonych w sprawozdaniach statystycznych, właściwie nie ponoszą konsekwencji finansowych, dopóki się nic nie zdarzy, ale bezpieczeństwo pracy jest na karygodnym poziomie, jest notorycznie nieprzestrzegane. Nie ma więc tutaj tego, co jest bardzo ważne w ubezpieczeniach: oceny zagrożenia, oceny ryzyka, kalkulowania składki w zależności od ryzyka po to, aby mieć zabezpieczenie na wypadek przyszłego zdarzenia.

Dlatego została wprowadzona zasada, że jeśli te karygodne nieprawidłowości są stwierdzone w czasie dwóch kolejnych kontroli, czyli pracodawca, u którego zostało to stwierdzone, nie czyni nic, nie poprawia warunków pracy, zakład na wniosek Państwowej Inspekcji Pracy wymierza karę, podwyższa składkę, bo to jest jednak kara. Nie jest to kara wieczysta, wprowadza się ją na określony czas. Oczywiście możemy być pewni, że pracodawca niezadowolony z takiej decyzji pójdzie do sądu, każdy próbuje wyczerpać wszelkie możliwości.

ZUS nie ma przygotowania merytorycznego, zresztą nie ma sensu, żeby w Polsce w kilku instytucjach publicznych utrzymywano specjalistów z zakresu bezpieczeństwa pracy, od tego jest Państwowa Inspekcja Pracy. Chodzi o to, aby w postępowaniu sądowym po stronie ZUS, bo tak to trzeba określić, była instytucja, która to zjawisko oceniła merytorycznie. Przecież ZUS podnosi składkę na podstawie wniosku, na podstawie dokumentu. Pracownicy zakładu tam nie byli, stąd potrzebna jest obecność Państwowej Inspekcji Pracy w sądzie.

Jak wynika z dyskusji prowadzonej w podkomisji, w przypadku skreślenia tego przepisu pojawia się przynajmniej kilka wątpliwości. Oczywiście sąd może zawsze wezwać inspektora w charakterze świadka, ale zadaniem inspektora jest jednak aktywnie włączyć się w proces udowodnienia, bo to na jego wniosek została wymierzona ta kara, jest to także narzędzie dla Państwowej Inspekcji Pracy, pomocne w jej działaniach na rzecz bezpieczeństwa pracy. Z tego powodu nie możemy niestety poprzeć tego wniosku.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ostatnia argumentacja, pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący, jestem wręcz oburzona tym, co przed chwilą powiedział pan minister, że poziom bezpieczeństwa jest karygodny, że pracodawcy nie ponoszą żadnych skutków z tego tytułu. Po prostu nie wiem, czy pan zna ustawy i fakt, że pracodawcy od kilku lat mają podwyższone składki. Jakie były tego skutki, jak szybko pracodawcy poprawiali warunki pracy, kiedy można było skrócić okres? Ta ustawa nie przewiduje możliwości skrócenia okresu podwyższonej składki, czyli generalnie w tej ustawie zaprzeczamy działaniom na rzecz poprawy warunków i właściwie nie popieramy tych, którzy zaczynają dbać o poprawę warunków pracy w wyniku interwencji.

Nie wyjaśnił mi pan jednak, co to jest formuła uczestnika postępowania, a poza tym jak pan rozumie aktywne włączenie się w sprawę sądową inspektora pracy? Pan

po prostu brnie od jednych bliżej nieokreślonych sformułowań do kolejnych. Tego to już zupełnie nie rozumiem. Jako inspektor pracy bardzo często występowałam jako świadek jednej strony, drugiej strony, jako świadek oskarżenia. Nigdy nie było możliwości, żeby nie pójść do sądu i nie stawić się na wezwanie sądu. Należy to do obowiązków inspektora pracy jako urzędnika, a sąd zawsze może go ukarać. Proponowanie takich pojęć jest wręcz śmieszne. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Pan minister Pater.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Pani Senator, ze zgodnych danych, przedstawianych kilkakrotnie w ciągu ostatniego półrocza przez Państwową Inspekcję Pracy i ZUS, wynika, że nie zanotowano w skali kraju żadnego wniosku o podwyższenie składki na ubezpieczenie społeczne, co na bazie obecnych przepisów można przecież było czynić do końca 1998 r. To jest powód, dla którego chcieliśmy wprowadzić ten przepis. Państwowa Inspekcja Pracy to przyjęła.

Jeżeli chodzi o to, jak rozumiemy uczestnictwo w postępowaniu, rozumiemy to jako obecność na sali sądowej bez postanowienia sądu o uczestnictwo. Jest to prawo uczestnictwa jako strony, bo inspektor, który wnioskuje do ZUS, żeby ukarać pracodawcę, jest stroną. Sąd musi go wysłuchać jako uczestnika.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Pani senator Ferenc, to już naprawdę ostatnie argumenty.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Przewodniczący, chciałabym powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. ZUS podejmuje taką decyzję, mając komplet dokumentacji przekazanej przez Państwową Inspekcję Pracy. Bez tego kompletu nie podejmie decyzji, bo w tej dokumentacji są decyzje administracyjne, za które inspektor pracy ponosi odpowiedzialność. Mam wrażenie, że jednak nie do końca zna pan uprawnienia inspektora pracy, wynikające z ustawy o inspekcji pracy. Ponadto inspektor pracy nakłada kary i kieruje sprawy do kolegium za złe warunki pracy. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Co na to pan senator Pawłowski?

(Senator Wojciech Pawłowski: Panie Przewodniczący, proponowałbym, żeby wypowiedziało się Biuro Legislacyjne.)

Dziękuję, że pan senator stara się pomóc mi w prowadzeniu obrad komisji, pozostaną jednak przy zaplanowanym przez siebie porządku.

Panie Ministrze, proszę o ostateczną opinię rządu, dotyczącą poprawek dziewiątej, dziesiątej i jedenastej.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Bardzo przepraszam, jeżeli mogę, jedno zdanie. W tej procedurze decyzję, która podlega zaskarżeniu, wydaje Zakład Ubezpieczeń Społecznych. To, co czyni Państwowa Inspekcja Pracy, jest wnioskiem. Planowaliśmy – taka była pierwsza propozycja przedstawiona Państwowej Inspekcji Pracy – aby Państwowa Inspekcja Pracy wydawała decyzję, która podlegałaby zaskarżeniu i dopiero na bazie tej decyzji ZUS wydawałby kolejną decyzję o podwyższeniu składki. Ta propozycja nie zyskała akceptacji, w dodatku wydłużałoby to procedurę, ponieważ zainteresowany otrzymywałby decyzję dwukrotnie. W tej sytuacji o tym, że jest decyzja, pracodawca dowiaduje się z zakładu.

Stanowisko rządu? Niestety, tak jak mówiłem, nie możemy poprzeć poprawki dziewiątej. Nie możemy również poprzeć poprawki dziesiątej ze względów, o których mówiłem. Poprawkę jedenastą popieramy.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.

Rozumiem, że wnioskodawcy i rząd nie zbliżyli się, niestety, do kompromisu, a zatem będziemy musieli poddawać pod głosowanie poprawki w takim brzmieniu, w jakim zostały zaproponowane.

Proszę Biuro Legislacyjne o opinię na temat poprawek pierwszej, siódmej, dziewiątej, dziesiątej i jedenastej, czyli tych, które wcześniej nie były zgłoszone i przyjęte przez komisję.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

Poprawka pierwsza wydaje się słuszna, ponieważ praca związana z poleceniami przełożonego może stanowić zwykłe czynności, a zwykłe czynności i polecenia przełożonego nie muszą się wykluczać. Zmiana spójnika jest uzasadniona. W art. 22 ust. 1 pkt 3 rzeczywiście jest niejasne sformułowanie „stwierdzenia bezpodstawne”, co może powodować pewne wątpliwości przy ustalaniu, co to znaczy. Pani senator Liszcz nie wyraziła gotowości do autopoprawki, czyli do nazwania rzeczy po imieniu, tego, o co tu chodzi, na co państwo zwracali uwagę. Można by było zapisać to w ten sposób, że chodzi o sytuację, kiedy z okoliczności wskazanych w karcie wypadku lub protokole powypadkowym wynika, że nie nastąpił wypadek przy pracy. Niestety, wydaje mi się, że byłoby to lepsze rozwiązanie niż skreślenie pktu 3.

Jeśli chodzi o poprawkę dziewiątą, to zupełnie abstrahując od powodów czy od motywów merytorycznych, jakimi – jak myślę – kierowała się pani senator Ferenc zgłaszając tę poprawkę, muszę przyznać, że chociaż nie jestem praktykiem, jeśli chodzi o postępowanie sądowe, wiem, że nie ma pojęcia „uczestnik” w sprawach z zakresu ubezpieczeń, czyli w procesach. Pojęcie „uczestnik” występuje w postępowaniu nieprocesowym. Powiedziałabym, że jest to przepis specjalny w stosunku do kodeksu postępowania cywilnego. Sąd będzie musiał jakoś sobie z tym poradzić.

Jeśli chodzi o poprawkę dziesiątą, to tutaj...

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Przepraszam, chciałbym prosić panią magister o precyzyjniejsze wyrażenie opinii Biura Legislacyjnego w odniesieniu do poprawki dziewiątej. Mówimy o względach formalnoprawnych.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

Nie mogę powiedzieć, czy jestem za tym, ale pozostawienie tego przepisu może powodować wątpliwości, co to znaczy „uczestnik postępowania” w sytuacji, kiedy postępowanie będzie toczyło się w trybie procesu. W postępowaniu nieprocesowym uczestnik postępowania to jest właśnie odpowiednik strony w procesie. Jeszcze raz powtarzam, że nie jestem praktykiem i nie wiem, jak sobie sąd z tym poradzi, skoro ustawa nałożyła na niego obowiązek przyjęcia inspektora pracy jako uczestnika postępowania.

(Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak: Kolejna poprawka.)

Trudno mi się wypowiadać co do poprawki dziesiątej. To jest sprawa całkowicie merytoryczna, czy będzie to połowa kwoty najniższego wynagrodzenia, czy najniższe wynagrodzenie. Z legislacyjnego punktu widzenia nie ma to żadnego znaczenia. Po prostu trzeba podjąć decyzję, za co odpowiada zakład pracy, czy jest jakieś wyłączenie, jeśli chodzi o środki pieniężne, czy też nie ma.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Pani Magister, jak rozumiem, poprawka nie jest obciążona błędem legislacyjnym, o tę stronę pytam.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka: Tak.)

Dobrze. Poprawka jedenasta.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

W sytuacji, kiedy rząd popiera poprawkę jedenastą, nie ma co specjalnie rozwodzić się nad jej zasadnością. Rzeczywiście, ten przepis może być odczytywany jako działanie post factum i wtedy zupełnie nie ma on sensu. Czyli tak jak rząd, również jestem przychylna tej poprawce.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Uprzejmie dziękuję.

Wobec tego zakończyliśmy dyskusję.

Jeszcze proszę Biuro Legislacyjne o sprawdzenie, czy nowe poprawki nie wprowadziły niespójności w zapisach przyjętych wczoraj przez komisję.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka: Nie, te poprawki w żaden sposób się nie krzyżują ani nie łączą.)

Dziękuję uprzejmie.

Wobec tego będziemy kolejno głosować nad poprawkami. Proszę panią magister o odczytywanie ich w kolejności podanej w zestawieniu i przekazanie krótkiej informacji o skutkach poprawki. Bardzo dziękuję.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

W poprawce pierwszej zmienia się spójnik „albo” na spójnik „lub”, co powoduje, że wypadek, który się zdarzy przy wykonywaniu poleceń przełożonych, nawet jeśli będą one stanowiły zwykłe czynności pracownika, również będzie uznawany za wypadek przy pracy.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Jak rozumiem, poprawka została przyjęta jednogłośnie, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Proszę następną poprawkę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

Poprawki druga, piąta, szósta i ósma już wcześniej zostały przyjęte przez komisję. Mają one na celu zmianę źródła finansowania dodatku pielęgnacyjnego.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (7)

Jednogłośnie. Bardzo dziękuję.

Kolejna poprawka.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

Poprawki trzecia i czwarta, przyjęte wczoraj przez komisję, mają na celu doprecyzowanie, jaki dzień należy brać pod uwagę w przypadku choroby zawodowej, z punktu widzenia tego, czy osobie płacącej składki na własne ubezpieczenia przysługują świadczenia z tytułu choroby zawodowej z ubezpieczenia wypadkowego.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.
Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (7)
Jednogłośnie. Dziękuję.
Następna poprawka.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

Poprawka siódma polega na skreśleniu przepisu mówiącego o tym, że ZUS odmawia przyznania prawa do świadczeń, jeżeli w protokole powypadkowym lub w karcie wypadku znajdują się stwierdzenia bezpodstawne.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (3)
Kto jest przeciw? (4)
Kto wstrzymał się od głosu? (0)
Poprawka nie uzyskała poparcia komisji.
Proszę.
Przepraszam, mam pytanie: czy można przejmować poprawkę? Mam wątpliwości.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Poprawka była zgłoszona przez senatora spoza składu osobowego komisji. W związku z tym, że trzy osoby poparły tę poprawkę, chodziłoby o wniosek mniejszości.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak czy nie? Nie ma wniosku mniejszości. Dziękuję.
Bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

W poprawce dziewiątej skreśla się przepis mówiący o tym, że inspektor pracy staje się uczestnikiem postępowania w sprawach o podwyższenie płatnikowi składki na ubezpieczenie wypadkowe.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (6)
Kto jest przeciw? (0)
Kto wstrzymał się od głosu? (1)
Dziękuję. Poprawka została przyjęta.
Proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

Poprawka dziesiąta, zmodyfikowana przez panią senator wnioskodawcę, powoduje, że w przypadku utraty wartości pieniężnych do połowy kwoty najniższego wynagrodzenia odszkodowanie za tę stratę będzie pracownikowi wypłacał pracodawca. Modyfikacja polega na tym, że wyrazy „w zakresie przekraczającym kwotę najniższego wynagrodzenia” zastępuje się wyrazami „w zakresie przekraczającym połowę kwoty najniższego wynagrodzenia”.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (2)

Kto jest przeciw? (4)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Dziękuję. Poprawka nie została przyjęta.

Proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

Ostatnia poprawka ma na celu skreślenie przepisu, który mówi o tym, że wysokość odszkodowania za przedmioty utracone przy wypadku przy pracy ustala pracodawca w porozumieniu z zakładową organizacją związkową.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Poprawka została przyjęta.

Wobec tego głosujemy nad całością ustawy wraz z przyjętymi poprawkami.

(*Głos z sali: Nie trzeba.*)

Trzeba czy nie?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka: Już nie trzeba głosować.*)

Przyjmujemy opinię Biura Legislacyjnego, o jedno głosowanie mniej.

Kto będzie sprawozdawcą? Proponowałbym, żeby sprawozdawcą był ten sam senator, który merytorycznie już penetrował ustawę i uczestniczył w dyskusji. Sprawozdawcą tej ustawy będzie pan senator Pawłowski.

Zakończyliśmy tę część pracy komisji. Uprzejmie dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia wniosków dotyczących ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, ustawy o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powo-

jennego, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych.

Mamy do rozpatrzenia jedenaście wniosków, w tym nowe wnioski, zgłoszone w czasie debaty.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chce zabrać głos w tej sprawie? Nie ma chętnych.

Czy pan minister chce ustosunkować się do zgłoszonych poprawek?

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Jeżeli można, chciałbym się krótko odnieść do poprawek, które generalnie zmierzają do podwyższenia skali ulg w przejazdach komunikacyjnych dla inwalidów wojennych, wojskowych oraz kombatanów. Mówiąc po kolei, poprawki pierwszej nie możemy poprzeć z następujących powodów. Poprawka ta wprowadza ulgę pięćdziesięcioprocentową zarówno w komunikacji kolejowej, jak i autobusowej. Generalnie rząd i parlament odeszli od ulg pięćdziesięcioprocentowych, gdyż rodziło to wielkie pokusy dla przewoźników wprowadzania w błąd przy wystawianiu rachunków dla budżetu, na przykład sprzedawano dwa bilety po 50% jako jedną całość, czyli dla jednej osoby, a później wyciągano rękę po dwie pięćdziesięcioprocentowe dotacje.

Kolejnym powodem jest to, iż ta ustawa, idąca w ślad ustawy określającej ulgi w przejazdach dla innych grup społecznych, była budowana na zasadzie pewnej korelacji. Poprawka polegająca na podwyższeniu ulgi do poziomu 50% burzy zwłaszcza korelację między inwalidami wojennymi a osobami niepełnosprawnymi czy osobami niepełnosprawnymi niezdolnymi do samodzielnej egzystencji.

Poprawka druga, polegająca na podwyższeniu ulgi z 37 do 48% również burzy tę korelację i wprowadza w zakresie ulg ustawowych kolejną stawkę. W tej chwili mamy ulgi 37, 49, 78 i 95%, a ta poprawka kreowałaby de facto piątą normę na poziomie 48%.

Jeśli chodzi o poprawkę trzecią o zniżkach 100%, moje uwagi są identyczne jak uwagi do poprawki pierwszej.

Do poprawki czwartej, podwyższającej ulgę z 78 do 98%, mam takie same uwagi jak do poprawki drugiej.

Jeśli chodzi o poprawkę piątą, mam wrażenie, że jest ona skorelowana z poprawką czwartą, bo samoistnie istnieć by chyba nie mogła, ale w związku z tym odniosę się...

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Przepraszam, Panie Ministrze, proszę zwrócić uwagę, że w druku mamy napisane, że nad poprawką piątą należy głosować łącznie z trzecią, a nad czwartą łącznie z szóstą. Jest to druk Biura Legislacyjnego.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Jasne, w takim razie wszystkie poprawki są omówione, ponieważ odniosłem się również do kwestii poruszonych w poprawkach czwartej z szóstą. Więcej poprawek zgłoszonych w dniu dzisiejszym nie widzę. Z powodów, o których mówiłem, nie możemy poprzeć żadnej ze zgłoszonych dzisiaj poprawek.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Bardzo dziękuję.

Czy po wysłuchaniu opinii rządu ktoś z pań i panów senatorów chciałby zabrać głos?
Pan senator Pawłowski.

Senator Wojciech Pawłowski:

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, czy istnieje jeszcze w orzecznictwie pierwsza grupa inwalidów?

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

W orzecznictwie nie istnieje, ale są osoby, które mają decyzję o pierwszej grupie. Żeby mieć już tutaj pełną spójność, ustawa w art. 10 wprowadza przelicznik normy, ponieważ jednak ta ustawa jest adresowana do środowiska inwalidów wojennych i wojskowych, którzy niezależnie od przepisów mają ukształtowaną w świadomości kwestię pierwszej i drugiej grupy inwalidztwa, doszliśmy do wniosku, że lepiej jest posługiwać się starą terminologią i mówić o pierwszej i drugiej grupie, a w art. 10 podać przelicznik, niż odwrotnie – wykreślić z tej ustawy pierwszą, drugą grupę i mówić o osobach niezdolnych do samodzielnej egzystencji, czyli stosować obecną terminologię. To był powód, dla którego używamy w tej ustawie określeń pierwsza i druga grupa inwalidztwa.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Pan senator Pawłowski.

Senator Wojciech Pawłowski:

Wróciłbym jednak do tego i ewentualnie rozszerzył, choć i tak rząd to odrzuca, ale jeszcze jest ten błąd, że jest mowa o pierwszej grupie inwalidztwa, która obecnie nie obowiązuje.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Rozumiem, że pan minister właśnie wyjaśniał to przed chwilą.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiem, że pan senator Pawłowski nie przyjął do wiadomości tego wyjaśnienia, nie został przekonany.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chce zabrać głos w dyskusji nad zestawionymi jedenastoma wnioskami, gdzie są stare i nowe poprawki? Nikt.

Rozumiem, że nie ma chętnych do dyskusji.

Proszę Biuro Legislacyjne o wyrażenie swojej opinii od strony formalnoprawnej na temat nowo zgłoszonych poprawek, czyli poprawek pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej, piątej i szóstej.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Panie Przewodniczący, Biuro Legislacyjne nie zgłasza zastrzeżeń formalnoprawnych do tych poprawek. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Rozumiem, że zgłoszone poprawki nie wprowadziły również niespójności z przyjętymi wczoraj poprawkami.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Agata Karwowska-Sokołowska: Nie, nie nastąpiła taka sytuacja.)

Czyli można bezpiecznie poddać pod głosowanie wszystkie zgłoszone poprawki, tak? Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do głosowania. Proszę panią magister o odczytywanie poprawek z krótką informacją o ich skutkach.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Poprawka pierwsza wyklucza głosowanie nad poprawką drugą. Zmierza ona do podwyższenia ulgi przysługującej inwalidzie wojennemu w komunikacji krajowej przy przejazdach pociągami i autobusami z 37 do 50%.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? (1)

Kto jest przeciw? (6)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Ponieważ poprawka pierwsza nie została przyjęta, możemy głosować nad poprawką drugą.

Proszę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Poprawka druga podobnie, zmierza do podwyższenia wysokości ulgi, z tym że jest to podwyższenie z 37 do 48%.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem poprawki drugiej? (0)

Kto jest przeciw? (7)

Czyli jednogłośnie? Tak, jednogłośnie przeciw.
Bardzo proszę, poprawki trzecia i piąta.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:

Nad poprawkami trzecią i piątą należy głosować łącznie. W zamyśle wnioskodawców poprawka trzecia zmierza do przyznania inwalidzie wojennemu pierwszej grupy prawa do bezpłatnych przejazdów. W myśl poprawki piątej takie samo uprawnienie, czyli prawo do bezpłatnego przejazdu, miałyby przysługiwać przewodnikowi albo opiekunowi, który towarzyszy inwalidzie wojennemu pierwszej grupy.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Bardzo dziękuję.
Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (1)
Kto jest przeciw? (6)
Kto wstrzymał się od głosu? (0)
Poprawki trzecia i piąta nie zostały przyjęte.
Możemy głosować nad poprawkami czwartą i szóstą.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:

Poprawka czwarta zmierza do podwyższenia wysokości ulgi z 78 do 98% w przypadku, kiedy z ulg komunikacyjnych będzie korzystał inwalida wojenny zaliczony do pierwszej grupy inwalidzkiej.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (1)
Kto jest przeciw? (6)
Kto wstrzymał się od głosu? (0)
Dziękuję. Poprawka czwarta nie została przyjęta.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie.
Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:

Te dwie poprawki są zgłoszone niezależnie, dlatego nie ma uwagi o łącznym głosowaniu.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Rozłączne.

Proszę przedstawić kolejne poprawki.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Poprawka szósta zwiększa ulgę przysługującą osobom towarzyszącym inwalidom wojennym zaliczanym do grupy pierwszej z 95 do 98%.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (0)

Kto jest przeciw? (7)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Jednogłośnie przeciw. Poprawka nie została przyjęta.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Poprawka siódma uzupełnia upoważnienie ustawowe o wytyczne dotyczące treści aktu wykonawczego.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (7)

Jednogłośnie.

Proszę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Poprawka ósma, podobnie jak poprzednia, uzupełnia upoważnienie dla ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego o wytyczne, jakimi będzie się kierował minister wydający rozporządzenie do ustawy.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (7)

Jednogłośnie. Dziękuję.

Następna poprawka.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Poprawka dziewiąta koryguje odesłanie pojawiające się w tej ustawie w związku ze zmianami wprowadzonymi w ustawie o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (7)

Jednogłośnie.

Proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Agata Karwowska-Sokołowska:

Poprawka dziesiąta uzupełnia upoważnienie ustawowe dla ministra o wytyczne dotyczące treści aktu wykonawczego.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (7)

Jednogłośnie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Agata Karwowska-Sokołowska:

Wreszcie poprawka jedenasta, która zważywszy na zmiany wprowadzone w ustawie kombatanckiej uwzględnia konieczność skorygowania odesłania w tej ustawie.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Bardzo dziękuję.

Kto jest za przyjęciem? (7)

Jednogłośnie. Bardzo dziękuję.

Nad całością ustawy nie musimy głosować, a zatem zakończyliśmy prace nad tą ustawą.

Serdecznie dziękuję przedstawicielowi rządu i wszystkim uczestniczącym w posiedzeniu.

Czy sprawozdawcą będzie pani senator Stradomska?

Senator Alicja Stradomska:

Tak, będę, ale mam jeszcze wniosek, abyśmy nad poprawkami siódmą, ósmą i dziesiątą mogli głosować łącznie, ponieważ dotyczą one praktycznie tej samej materii.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Proszę o opinię Biura Legislacyjnego.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Agata Karwowska-Sokołowska:

Zgodnie z regulaminem, jeżeli nie zostanie zgłoszony sprzeciw z sali w momencie, kiedy w trakcie posiedzenia przystąpi się do głosowania, oczywiście nad tymi

trzema poprawkami można głosować łącznie, ponieważ z punktu widzenia formalno-prawnego i merytorycznego nie ma przeciwwskazań.

Zastępca Przewodniczącego Jerzy Cieślak:

Dziękuję. Rozumiem, że pani senator jest upoważniona do złożenia takiego wniosku.

Proszę państwa, chciałbym przypomnieć i serdecznie zaprosić państwa jutro o godzinie 12.00 do sali nr 179 na spotkanie z parlamentarzystami z Belgii.

Są dwa tematy, którymi nasi goście są szczególnie zainteresowani: zmiany w polskim systemie ubezpieczeń społecznych w ostatnich latach i system pomocy osobom niepełnosprawnym w Polsce. Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa, członków komisji, zechce przyjąć rolę wiodącą w tych tematach?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani senator Krystyna Sienkiewicz została zgłoszona na ochotnika przez pana senatora Pawłowskiego, tak?

(Głos z sali: Tak, ale tylko do drugiego tematu.)

Temat drugi, czyli system pomocy osobom niepełnosprawnym w Polsce. Czy mamy kogoś chętnego do mówienia o systemie ubezpieczeń społecznych? Nie mamy chętnych. Pan senator Pawłowski? Nie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Także pani senator Sienkiewicz na ochotnika, tak?

(Głos z sali: Pan przewodniczący będzie...)

Nie, będę w pierwszej rezerwie, że tak powiem, tuż za linią boiska, gdyby była taka potrzeba. Tu nie chodzi o to, żeby tę osobę obciążyć całą robotą w czasie tego posiedzenia, tylko o to, żeby ta osoba miała rolę wiodącą. Każdy z nas ma prawo się wypowiedzieć, a nawet ma obowiązek aktywnego uczestniczenia w tym spotkaniu.

Wobec tego serdecznie zapraszam, żeby nie stworzyć niedobrej atmosfery na skutek małej frekwencji, bo nasi goście mogą poczuć się wtedy zlekceważeni, nie zrobi to dobrego wrażenia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mówimy o ubezpieczeniach społecznych. Znam entuzjazm pana senatora Bielewskiego, jeżeli chodzi o ubezpieczenia zdrowotne, ale tu będzie mowa o innych ubezpieczeniach.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze, spotykamy się jutro o godzinie 12.00.

Serdecznie dziękuję za udział w posiedzeniu komisji i życzę miłego wieczoru. Dziękuję bardzo przedstawicielom rządu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 25)

Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu

Opracowanie i łamanie: Dział Stenogramów

Druk: Poligrafia Kancelarii Senatu

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851